

## Mówione Słowo # 55

### *Adopcja Synów: Postawa Synów*

Brian Kocourek

Dzisiaj rano chciałbym spojrzeć na Adopcję i dziedzictwo świętych. Aby rozpocząć, otworzymy nasze Biblie w Liście do Galacjan i będziemy czytać to, co apostoł Paweł powiedział nam o Adopcji Synów.

*Galacjan 4:1 A mówię: Dopóki dziedzie jest dziecięciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, 2 Ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca.* (Widzicie, żaden człowiek nie zna dnia ani godziny oprócz Ojca). *3 Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata; 4 Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, 5 Aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili.* (więc widzicie, cały plan odkupienia polega na adopcji. Umieszczenie synów na ich pozycję.) *6 A ponieważ jesteście synami,* (otóż, słuchajcie, ponieważ to jest klucz: *ponieważ jesteście synami*) *przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! 7 Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga.*

Módlmy się, drogi Niebiański Ojcze, przychodzimy do ciebie w tym najdroższym imieniu, które znamy, w tym imieniu, które dałeś swemu synowi Jezusowi w dziedzictwie, i w tym imieniu, którym cała niebiańska rodzina jest nazwana. Bo przez to imię przychodzi dziedzictwo, strzegąc dla nas obietnicę daną Abrahamowi, iż nasze dziedzictwo nie przychodzi przez prawo, lecz przez obietnicę, którą dałeś nam przez twego Syna, Jezusa Chrystusa. Więc pomóż nam w tym czasie, kiedy się świat rozpada i odwraca naszą uwagę od uzyskania dziedzictwa, które przeznaczyłeś dla nas, zanim świat był w ogóle ukształtowany. Pomóż nam skupić się na Boskiej Obietnicy a nie na tym świecie i rzeczach tego świata, bo całe stworzenie wzdycha i czeka na adopcję synów. Bowiem prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa, twojego umiłowanego pierworodnego syna. Amen!

Więc dzisiaj rano chcę odwrócić nasze myśli od tego, co się dzieje na świecie. Właśnie przyjechałem z międzynarodowej konferencji kaznodziejów, która odbyła się w mieście Panama, a wydawało mi się, że oblubienica patrzy się na to, na co skupia się reszta świata właśnie teraz, a nie uświadamia sobie, że to, co się tam dzieje nie dotyczy wybranych.

Podczas gdy plagi uderzyły każdego w Egipcie, a wiemy, iż brat Branham powiedział, że Egipt jest przedobrazem świata, te same plagi nie oddziaływały na dzieci Izraela, które były ostrzeżone, że one nadejdą, i oni przygotowali się, a tym plagom było zabronione, aby nie spadły na dzieci Izraela, które były w Goszen, i które zastosowały znak na swoich domach.

Zatem, przyjechali bracia na te zgromadzenia, przyjechali daleko z Singapuru i z Północnej, Środkowej i Południowej Ameryki i z wysp Karaibu.

Wydawało mi się na podstawie tego, na czym skupiało się wielu, którzy uczęszczali na te nabożeństwa, że wierzący z całego świata zajmują się raczej upadkiem sytuacji ekonomicznej w świecie, i chcą posłużyć się tymi nabożeństwami, aby mieć jakiś wkład do tego, na co powinni zwracać uwagę kaznodzieje, i na co mają uważać ludzie. Problem jest w tym, że chociaż oni chcieli poznać, na czym powinni skupiać się wybrani, to oni w rzeczywistości zajmowali się realną sytuacją ekonomiczną.

Nie troszczę się o to, czy światowa ekonomia się rozwija, czy upada, nie skupiamy się na tym świecie, a wybrani z każdego wieku nie skupiali się na świecie albo troszcę o życie. Lecz powinniśmy skupiać się na tym, aby być gotowymi na następną fazę zachwycenia, który jest Głosem zmartwychwstania.

Dlatego kiedy każdy człowiek przemawiał, inni chcieli się z nim sprzeczać, a dwa dni po 12 godzin były tylko wielkim straconym czasem. W piątek po południu miałem przemawiać, więc poprosiłem mojego Ojca, czy nie przejąłby te zgromadzenia w swoje ręce, abym mógł pomóc wyznaczyć drogę wyjścia dla tych braci. Kiedy przemawiałem, nastąpiła zupełna cisza wśród braci, kiedy słuchali w skupieniu tego, co powiedziałem o Duchu Adopcji, podkreślając dla nich, co musieli powiedzieć apostoł Paweł i William Branham na ten temat. Po tym, kiedy zakończyłem, jeden brat powiedział, że gdyby pozwolił mi przemawiać wcześniej, niż było zaplanowane, to byłoby wielką strategią, ponieważ to spowodowało te nabożeństwa do pierwotnego tematu. Inni doceniali to bardzo, lecz po prostu nie mogę przyjąć za to żadnej chwały, ponieważ to jest to, czemu wierzę, że nasza uwaga powinna opierać się na tym, czego nauczał nas William Branham. Żebyśmy usunęli samych siebie z drogi, a zostawili wolną rękę działa Bogu.

Więc dzisiaj rano chciałbym przemawiać trochę więcej na ten temat, który pali się głęboko w mojej duszy, ponieważ tego dotyczy całe nasze ziemskie istnienie. Przygotowanie się do naszego wyjścia i dziedzictwa, które nasz Ojciec, Sam Bóg odłożył nam przed założeniem świata. Więc co się będę troszczyć o to, czy banki i narody kruszą się. Nikt z nich nie gra żadnej roli w moim wiecznym dziedzictwie, które mam w Chrystusie Jezusie, moim Panu.

Otóż, czytaliśmy dzisiaj rano słowa apostoła Pawła odnośnie synów i dziedzictwa synów nazwanego adopcją.

I on mówi nam, że chociaż jesteśmy synami, jeszcze przez pewien okres czasu nie jesteśmy traktowani inaczej od pozostałych, lecz jako synowie jesteśmy szkoleni i ćwiczeni, aby znać nasze stanowisko w rodzinie i naszą pozycję jako synowie. A wtedy, kiedy nastanie ten odpowiedni czas, otrzymamy naszą adopcję albo umieszczenie na pozycję synów. Więc, świat nie ma tej obietnicy, lecz my ją mamy. Świat jest zatroskany swoimi ziemskimi majątkościami, nie uświadamia sobie tego, że cisi odziedziczą ziemię. W starym testamencie jeżeli niewolnik otrzymał dziedzictwo syna, on mógł cieszyć się tym poprzez 50 lat, lecz kiedy zabrzmiała trąba jubileuszu, ono

powróciło z powrotem do synów. Więc kto się troszczy o to, kto trzyma bogactwo świata właśnie teraz. Wiem, że kiedy trąba jubileuszu zabrzmi, święci odziedziczą ziemię. Więc skupmy się na tym, co jest potrzebne dla synów, żeby byli zaadoptowani, bo to jest wszystko, czym powinniśmy się interesować w tym czasie chaosu i rozpadającego się świata.

Otóż, istnieje 260+ miejsc w Piśmie, które mówią o dziedzictwie. Nie tylko w Starym Testamencie, ale również w Nowym Testamencie. Właśnie przeczytaliśmy Galacjan 4, i widzieliśmy więcej także w Galacjan 3. rozdziale, ale przejdźmy teraz do Rzymian 8, aby zobaczyć, co jeszcze mówi apostoł Paweł na ten temat.

***Rzym. 8:1*** *Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. 2 Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci. 3 Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciebie, 4 Aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według Ducha. 5 Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe, 6 Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. 7 Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. 8 Ci zaś, którzy są w ciebie, Bogu podobać się nie mogą. 9 Ale wy nie jesteście w ciebie, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.*

Mówiąc inaczej, jeżeli nie posiadasz życia swojego ojca, nie jesteś synem. ***10 Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie. 11 A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was. 12 Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. 13 Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie.*** (oto jest klucz. Jeżeli jesteśmy synami Bożymi, wtedy Bóg chce widzieć w nas, że będziemy mu podobać się w uczynkach. Więc nasz charakter jest bardzo ważną rzeczą odnośnie czasu adopcji. Bo kiedy Wybrani wiedzą, kim są, i są gotowi, żeby byli umieszczeni na pozycję synów, wtedy wejdziemy do naszego wiecznego dziedzictwa, a nie prędzej.) ***14 Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. 15 Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! 16 Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.*** (twój duch nie świadczy wspólnie z Bożym Duchem, lecz Jego Duch świadczy, że rzeczywiście jesteś Jego synem albo córką. Więc to jest tym, co on widzi w tobie, nie to, co ty widzisz w Nim.) ***17 A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.*** (otóż to słowo razem uwielbieni jest odpowiednikiem greckiego słowa „sundoxa”, co oznacza złączeni razem w tej samej doxa, oznaczającej tą samą opinię, oszacowanie i ocenę.)

18 Albowiem sędzę, że utrapienia terażniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z **chwałą** (doxa), która **ma się nam objawić** (nie dla nas, lecz w nas, objawienie jest w nas, żyjące i przebywające w naszych ludzkich śmiertelnych istotach). 19 Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje **objawienia synów Bożych**, (mówiąc inaczej, całe stworzenie czeka na twoją manifestację, do której byleś przeznaczony przed założeniem świata. Więc jeśli jesteś synem, wtedy postępujesz jako syn. Bądź synem, zajmij swoją pozycję w ciele.) 20 *Gdyż stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał, w nadziei, 21 Że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. 22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. 23 A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego. 24 W tej bowiem nadziei zbawieni jesteśmy; a nadzieja, którą się ogląda, nie jest nadzieją, bo jakże może ktoś spodziewać się tego, co widzi? 25 A jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, oczekujemy żarliwie, z cierpliwością. 26. Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. 27 A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi. 28 A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. 29 Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;* (Tutaj to macie, to wszystko dotyczy nas, kiedy jesteśmy adoptowani, lecz nie możemy stać się adoptowani, dopóki nie jesteśmy podobni do pierworodnego syna, który także był wywyższony i zaadoptowany. Ale my jesteśmy predestynowani do tego, więc zostawmy to na Bogu. Bóg ma plan, więc wejdźmy w ten plan i porzućmy nasze plany. Brat Branham powiedział: największe zwycięstwo Jezusa było w Getsemane, nie na Golgocie. Ale w Getsemane on powiedział: Bóg czekał na swego Syna, aby się zdecydował, a kiedy to uczynił, on powiedział: „Nie moja wola, lecz niechaj Twoja wola stanie się, a wtedy to było zakończone. Inaczej plan odkupienia nie mógłby się wypełnić, lecz baranek wyrzekł się swej własnej woli a przyjął wolę Swego Ojca.) 30 A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, **tych i uwielbił.** (więc jeżeli byliśmy w myślach Boga przed założeniem świata, wtedy byliśmy przeznaczeni do tego, aby przyjąć zmysł Chrystusowy.) 31 *Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? 32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? 33 Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. 34 Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. 35 Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? 36 Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, Uważają nas za owce ofiarne. 37 Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. 38 Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani terażniejszość, ani przyszłość, ani moce, 39 Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne*

*inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

I poselstwie **POZYCJA W CHRYSZTUSIE 60-0522m** powiedział: *Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa. 151 Otóż, potem kiedy zostałeś adoptowany - w porządku, potem kiedy jesteś przyjęty za syna, jesteś wprowadzony na pozycję; potem to rozumiesz i zgodnie z ceremonią adopcji zostałeś umieszczony na właściwe miejsce do tego Ciała. Ty jesteś synem, oczywiście - jesteś córką, kiedy narodzisz się na nowo, jesteś nim. To jest twoje narodzenie. Lecz obecnie zostajesz wprowadzony na właściwą pozycję. Wszak nie wzięliśmy ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliśmy ducha, w którym wołamy: Abba Ojczy! Co oznacza "mój Boże". Dobrze. **Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że jesteśmy dziećmi Bożymi**". 152 Jak się to dzieje? Ty mówisz: "Chwała Bogu! Alleluja! Mnie to nie martwi, ja jestem dzieckiem Bożym", a wychodzisz i czynisz takie rzeczy, jakie czynisz? Duch Boży będzie czynił Boże dzieło. 153 Jezus powiedział: "Kto wierzy we Mnie, sprawy które Ja czynię i on czynić będzie". Widzicie? Rozumiecie?*

160 Czytajmy teraz, bowiem - bowiem będziemy musieli zakończyć, ponieważ nasz czas upływa. W porządku, 10. werset, a raczej 9. werset: **"Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojej, aby nas przyjąć za synów, według upodobania swego, które zamierzył w sobie samym"**, 161 On to zamierzył w Sobie Samym przed założeniem świata. Ilu z was to rozumiewa? Widzicie? **"Aby z nastaniem..."** 162 O, moi drodzy, znowu przychodzimy do tego! Widzicie? O, dobrze, przejdźmy to tylko. **"... z nastaniem pełni czasów..."** 163 Czy wierzycie, że istnieją różne okresy czasu? Biblia mówi w ten sposób: "Kiedy nastanie pełnia czasu". Co to jest pełnia czasu? Był okres, otóż, istniał okres Zakonu Mojżeszowego. Był okres Jana Chrzciciela. Był okres Chrystusa. Był okres kościelnej organizacji. Był okres wylania Ducha świętego. **Teraz jest okres adopcji**, której oczekuje i za którą wzdycha cały świat. **"Kiedy nastanie pełnia czasu, kiedy nastanie okres pełni czasu"**. Co to jest pełnia czasu? Kiedy umarli powstaną, kiedy ustaną choroby, kiedy ziemia przestanie wzdychać. **"Pełnia okresu czasu"**. Zważajcie na to. **"Aby z nastaniem pełni czasu mógł zgromadzić w jedno wszystkie rzeczy w Chrystusie..."** 164 Czy się nie radujecie? W jaki sposób On to uczyni? **Zgromadzi razem wszystkie rzeczy w Kim?** [Zgromadzenie: "W Chrystusie" - wyd.] Jak wejdziemy do Chrystusa? **["Przez jednego Ducha"]**. **Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni w ["jedno Ciało"] jedno Ciało**. A to Ciało jest Ciałem Kogo? **["Chrystusa"]**. Już osądzonego. **["Amen"]**. On wziął na Siebie nasz wyrok sądu. Kim więc jesteśmy? **"Kiedy ujrzę ["Krew"], Krew, ominę was"**. Każdym razem, kiedy On spojrzy na to Ciało, Ono tam jest - krwawiące. Ja znajduję się w nim, przez co? Przez Ducha świętego. ON przechodzi dalej. O, moi drodzy! **"A kiedy nastanie pełnia czasu... aby On mógł zgromadzić razem wszystkie rzeczy w Chrystusie, zarówno te, które są w niebie..."**

**ZUPELNE WYZWOLENIE 59-0712 87** Jezus był kompletnie, całkowicie człowiekiem. On płakał jak człowiek. On jadł pokarm jak człowiek. On potrafił stać się



podobnym do człowieka. On był kompletnie, zupełnie człowiekiem w Swojej fizycznej istocie. A w Swoim Duchu On był kompletnie, zupełnie Bogiem, więc **On sprawił, że Jego ciało było uległe Duchowi, który był W Nim.** Widzicie, On był kuszony we wszystkim, podobnie jak my jesteśmy kuszeni. **On był człowiekiem, nie był aniołem.** On był człowiekiem. On miał pragnienia i pokuszenia, podobnie jak my. Biblia mówi, że je miał. **On był mężczyzną, nie jakimś aniołem, żyjącym ponad pokuszeniami.** List do Hebrajczyków 1. r. mówi, że On takim był. Hebraj. 1, 4. mówi, że On został uczyniony niższym od aniołów. **On był mężczyzną, kompletnie mężczyzną,** którego Bóg wziął jako pełnego człowieka, aby przynieść pełne wyzwolenie; i **On napełnił Go Swoim Duchem. Duch święty był w Nim w całej pełni.** I On był kuszony tak, jak my. **I On był zupełnie Bogiem.** On to udowodnił, gdy wzbudzał z martwych, kiedy zatrzymał przyrodę, huczące morza i potężne wiatry. Kiedy On przemówił do drzew, i tak dalej, one były Mu posłuszne. **On był Bogiem, wewnątrz.** I On mógł być człowiekiem, bo **On był człowiekiem, lecz On całkowicie i kompletnie wydał się (jako człowiek) do rąk Bożych - do służby Bogu. 88 I On jest naszym wzorem.** My jesteśmy mężczyznami i kobietami. Jesteśmy również chrześcijanami. **Jeżeli On jest naszym wzorem, to wydajmy się całkowicie do rąk Ducha świętego, abyśmy mogli być poddanymi Królestwa Bożego. 89 On był całkowicie człowiekiem; On był całkowicie Bogiem. Lecz On podporządkował Swoje naturalne części i Swoje fizyczne części, i Swoje własne myśli, i Swoje własne postępowanie, i Swoje własne troski, i rzekł: "Ja czynię tylko to, co podoba się mojemu Ojcu".** Tutaj to macie. Był zupełnie wyzwolony od ludzkich istot. Kapłani przyszedli do Niego - wielcy mężowie i rzekli: "Rabbi Taki-i-taki" i próbowali przekupić Go do ich stowarzyszeń i denominacji. Lecz On był zupełnie wyzwolony, ponieważ pokładał Swoją ufność w Bogu. 90 Czy Psalmista nie powiedział: "Ty Go wyzwolisz, bo On Mi całkowicie zaufał"? Rozumiecie? "

**Jego słuchajcie 56-1215 P:39** Zauważcie. Więc, kiedy dziecko dorosło do pewnego wieku, jeżeli ono było właściwym dzieckiem, było gorliwym w sprawach ojca, było stanowcze, zawsze obfitowało w sprawach Pana, nie było miotane każdym wiatrem i troską, nie było jednego dnia prezbiterianinem, następnego dnia metodystą, a następnego dnia nazarejczykiem, następnego dnia pielgrzymem świątobliwości, miotane jak liść na wzburzonym morzu. **Jeżeli ono było stanowcze, jego zmysł, nie ważne, gdzie się znajdowało, było zakotwiczone w Chrystusie, jego uczucia, działając z jednym pojedynczym sercem, gorliwy w pozyskiwaniu dusze, a nie brał udziału w kościelnych awanturach...** Potem w Starym Testamencie nastął dzień, kiedy jego ojciec przyprowadził swego syna na miejsce publiczne jako świadka, przyodział go w szatę i usadowił go na zaszczytnym miejscu, gdzie całe miasto mogło widzieć go. I oni mieli prawo adopcji. Ten ojciec swego własnego syna, który był urodzony w jego własnej rodzinie, a teraz zestarzał się, a dziecko było godne zająć jego miejsce, on go zaadoptował, lub **umieścił swego własnego syna na jego pozycję.** Każdy czytelnik Biblii wie o tym: o umieszczeniu syna na jego pozycję. Po tej ceremonii ten syn miał prawo, jego imię było tak samo ważne na rachunku, jak imię jego ojca. **Oto właśnie, gdzie powinien być kościół dzisiaj. „Sprawy, które ja czynię, wy także czynić będziecie, i większe niż te, bo ja idę do Mojego Ojca.”**

**Jego słuchajcie 56-0611 P:27-28** Otóż, to dziecko było posłuszne, potem nastął pewien dzień, kiedy stało się dorosłe. **To jest dzień, w którym powinien znajdować się kościół zielonoświątkowców.** Wy presbiterianie powinniście takimi być już dawno temu, baptyści, metodyści, lecz co się dzieje? Potem nastął pewien dzień, kiedy ojciec przyprawił wszystkich ludzi z regionu, którzy przyszli do miasta lub na jakieś inne duże miejsce. **I on wziął i posadził swego syna na wysokim miejscu, i przyodział go w piękną szatę. I urządzili ceremonię, i ten ojciec zaadoptował tego samego syna, którego urodził, on zaadoptował go do swej rodziny. Lub mówiąc inaczej, on umieścił go na miejsce we swej rodzinie, a wtedy on stał się dziedzicem wszystkiego, co posiadał ojciec. Innymi słowy, jego imię w księdze z rachunkami było tak samo ważne jak imię jego taty. I oto właśnie kościół powinien znajdować się dzisiaj, powinien być umieszczony na pozycję...** Mówię to samemu sobie i wam: o, jaka to jest szkoda, kiedy chodzę wokół i widzę grzech i nieszczęścia, i choroby ludzi i tak dalej. Powinniśmy być umieszczeni we wierze w Boga, tak oddzieleni, że o cokolwiek poprosimy Ojca w Imieniu Jego Syna, On spełni nam to. To się zgadza. **28 On zabrał go na miejsce, a tam zaadoptował go do swej rodziny, lub w wyjątkowym przypadku on oddzielił go. W takim stanie powinien być kościół dzisiaj wieczorem,** Anioł przychodzi do ciebie, oddziela cię i mówi tobie o twej pozycji, na której jesteś. Nie w grupie ludzi, którzy włożą na ciebie ręce, to jest ziemskie. **Mam na myśli Boga; Bóg oddziela ciebie i umieszcza na pozycję należną tobie. Bóg tak czyni; twój Nauczyciel tak postępuje. On jest obecny, kiedy to dzieje się. Więc, zwróćcie uwagę, Bóg czynił dokładnie tutaj to, jak prosił człowieka, by postąpił. Jego Syn był posłuszny, on miał zmysł Ojca. Nie błąkał się z miejsca na miejsce i mówił: „Czy widzicie, kim jestem? Moja kampania jest największa w tym kraju. Absolutnie tak.” On był posłuszny. On był posłuszny swojemu ojcu. On nie włóczył się pogrążony w rzeczach tego świata, nie łączył się z nimi; on był posłuszny. A Bóg zabrał ziemskich świadków, Piotra, Jakuba i Jana, sprowadził w dół Eliasza i Mojżesza z nieba, i postawił ich tam, i zaadoptował Swego własnego Syna. On był uwielbiony w obecności tych świadków. A Bóg zstąpił w dół i zaciemnił Go. A Biblia powiedziała: „**Jego szata lśniła się jak słońce.**” Czy widzicie tę szatę, jego uwielbienie? On przyodział go w szatę przed niebiańskimi i ziemskimi świadkami.**

**Jego słuchajcie 58-0301E P:48** Otóż, syn, który był jego synem... Mówiąc w inny sposób, on zaadoptował go, przez to właśnie on umieścił swego syna na pozycję. Jak on to uczynił? Potem imię syna na rachunku było tak samo ważne jak imię ojca, ponieważ on był umieszczony na pozycję. Ojciec potwierdził, umieścił tego syna na pozycję. Mam nadzieję, że to rozumiecie. A wtedy ten syn był dziedzicem tego, co posiadał ojciec. A my jesteśmy współdziedzicami z Chrystusem tego, co posiada Bóg, jeżeli jesteśmy synami Bożymi, umieszczeni na pozycję w Królestwie, trzymając nasze miejsca. Więc, Bóg ma wiele miejsc, na które może cię umieścić. Niektórzy są apostołami, niektórzy prorokami, nauczycielami, ewangelistami, pastorami i tak dalej. Bóg umieszcza na pozycję tego syna.

A w kazaniu **GDZIE MOIM ZDANIEM NIE DOPISALI ZIELONOŚWIĄTKOWCY 55-1111 P:56** Tak, być narodzonym na nowo jest cudowną rzeczą, lecz to jeszcze nie

wszystko, bracie. **Przypomnijcie sobie, potem była jeszcze uroczystość adopcji tego dziecka.** Wszystko ze Starego Testamentu musi być wypełnione w Nowym Testamencie; wiemy, że to są przedobrazy i cienie. Nie moglibyście zobaczyć jakiegoś człowieka, jakiejś figury z ręką zwisającą ot tak, a potem by się nie pojawiła - kiedy negatyw staje się pozytywnym. Musi to być cała postać. Zwróćcie uwagę, kiedy oni kontynuowali, ten syn... Jeśli wychowawca ciągle przynosił dobre sprawozdanie - że ten chłopiec jest królewskim synem - on dbał o sprawy swego ojca. On był szlachetnym człowiekiem. On wiedział, jak należy pokierować przedsiębiorstwem swego ojca. O, serce jego ojca nabrzmiewało z radości, bo on go miłował.

57 A potem, kiedy on dorósł do pewnego wieku, oni urządzili uroczystość. I on zawołał świadków na ulicę, wziął tego chłopca i włożył na niego szczególną szatę, piękną szatę i posadził go na podwyższeniu na ulicy, i mieli uroczystość adopcji. A ojciec - sam ojciec tego chłopca przyjął go jako syna do swojej własnej rodziny. (Otóż, wy wiecie o tym na podstawie Pisma świętego - usynowienie, i adoptował go za syna do swej własnej rodziny. I dlatego od tego dnia ten syn miał legalne prawo do podpisywania przekazów pieniężnych swego taty, czy cokolwiek miał tata; on był dziedzicem tego. On był adoptowany. On był równorzędnym. On miał autorytet nad wszystkimi posiadłościami jego ojca. Już nie miał wychowawcy, lecz on był... nie troszczył się o niego wychowawca, lecz on był absolutnie na swoim stanowisku. I tam właśnie doszedł kościół obecnie. Kiedy dojdiesz do tego, że narodzisz się na nowo, uważasz, że na tym sprawa załatwiona. Urządziliście to sobie wygodnie. Teraz stwierdzasz, że masz skurcze w żołądku - nie masz dosyć manny i odstępujesz - od jednego nabożeństwa do drugiego. Chodzi o to, że **Bóg obserwuje sprawowanie się Swego Kościoła.**

58 Spójrzcie. **Bóg uczynił to samo dla Swego własnego Syna.** On wziął trzech za świadków. Biblia mówi: "świadectwo trzech jest ważne". I On wziął Piotra, Jakuba i Jana (miłość, nadzieję i miłosierdzie i zabrał ich na wysoką górę, na bardzo wysoką górę. I tam Jezus został przemieniony przed nimi, i Jego szata lśniła się jak słońce. I przemówił głos i rzekł: "To jest Mój umiłowany Syn, Jego słuchajcie". **Bóg adoptował Swego własnego Syna,** przedstawił Go w chwalebny, przemienionym stanie i udowodnił przed świadkami: "To jest Mój umiłowany Syn, Jego słuchajcie". Nic dziwnego, że Jezus mógł powiedzieć: "Dana Mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi".

59 Otóż, powodem, dlaczego kościół nie robi postępów jest to, bracie, że przeskakiwałeś z jednego miejsca na drugie, tu i tam, zbijałeś bąki w tym świecie, i ciągle w kółko w ten sposób, i wy denerwowaliście się z powodu waszych organizacji i waszych denominacji, czy jesteście tą, tamtą, albo inną. Czy jesteście unitarianami, duotarianami, trynitarianami, czy pięcio-tarianami; albo czy byliście ochrzczeni twarzą do przodu, czy do tyłu, o, i wszelkie możliwe sprawy - sprzeczenie się, wytyczanie barier i tym podobnych rzeczy; i to jest powodem, dlaczego kościół nie posuwa się naprzód. To jest prawdą. Jeżeli kiedyś zburzycie wasze mury - niech ten jest tym, a tamten tamtym. Kimkolwiek jesteś - to nie ma znaczenia. Lecz jeśli możesz



włożyć swoje ręce do rąk brata i nazwać go twoim bratem... I my działamy w jednej sprawie - mianowicie dla Królestwa Bożego.

60 Jeżeli kiedykolwiek dojdzie do tego, że ja nie będę mógł objąć moim ramieniem jakiegoś brata, który pracuje dla Królestwa Bożego, i uznać go jako mojego brata, to czuję, że odpadłem od wiary. Amen. Oczywiście. Ja bym się obawiał stanąć na podium twarzą w twarz złym duchom, wiedząc, że mam zawiść w moim sercu przeciw jakiemuś bratu, bez względu na to, kim on jest - jeżeli stara się głosić Ewangelię o Jezusie Chrystusie, czy żyć chrześcijańskim życiem. **Chociaż nie zgadzamy się o milion mil w sprawach teologii, jeżeli on miłuje Pana Jezusa, to on jest moim bratem, a ona jest moją siostrą.** A my wytyczyliśmy te rozdzielające linie. "I jeżeli nie możesz miłować swego brata, którego widziałeś, to jak możesz miłować Boga, którego nie widziałeś?" I bracie, kiedy miłość wychodzi, to razem z nią wychodzi Bóg, bo Bóg jest miłością. I ty nie możesz do niczego dojść bez Bożej miłości. A kiedy miłujecie się wzajemnie, miłujecie Boga.

61 Słuchajcie. Mam w domu dzisiaj wieczorem malutkiego tłustego chłopczyka, pięciomiesięcznego. Wszyscy przypominacie sobie prorocтво o nim. Cały świat śmiało się ze mnie i mówili: "Uhm. Ja myślałem, że będziesz miał Józefa". On przyszedł. Bóg powiedział, że on przyjdzie; więc on przyszedł. Mam tutaj dziewiętnastoletniego syna, czteroletnią córkę i drugą ośmioletnią. Moglibyście powiedzieć cokolwiek o mnie i to byłoby w porządku. Nie dbałbym o to, jak nazwalibyście mnie, lecz nie mówcie o moich dzieciach. Nie bądźcie dobrymi dla mnie, bądźcie dobrymi dla nich. A Bóg odczuwa to tak samo. Ci są Jego dziećmi. Musimy być dobrzy jedni wobec drugich. Musimy być szczerzy jedni względem drugich. Jak ludzie mogą być nieszczerzy względem siebie, a potem wyznawać, że są chrześcijanami? To jest ponad moje zrozumienie, jak ktoś może być nieszczerzy wobec swego brata. Jak możesz kłamać w tej lub innej sprawie i odtrącać brata tylko dlatego, że on nie zgadza się z tobą odnośnie czegoś? O, bracie, mówię ci...

**BOŻA MOC DO PRZEMIANY 65-0911 P:225** Nie potykajcie się o to słowo „predestynacja”. Wiem, że to robicie. Ale słuchajcie, to nie jest moje słowo. Jest to jedno ze słów Bożych. Jeśli chcecie go przeczytać, czytajcie w liście do Efezjan 1, 5: **„Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa.”** Widzicie? 226 Dajcie mi tylko chwilę, tylko minutę, aby rozwiać wasze wątpliwości. Patrzcie. Jest to tak samo, jak byliście na początku w oju, jako zarodki nasienia. Czy ktoś z was o tym wiedział? Byliście także w swoim pra-pra-pra-pradziadku. Czy wiedzieliście o tym? 227 Czytajcie list do Hebrajczyków, gdzie dowiadujemy się, że Lewi zapłacił dziesięcinę, kiedy znajdował się w lędźwiach Abrahama, cztery generacje wcześniej. Kiedy Abraham oddał dziesięcinę Melchisedekowi, zostało to przypisane jego prawnukowi, który był wtedy w jego lędźwiach. Tak to wygląda. Rozumiecie?

Więc, spójrzmy teraz do **Efez. 1:1** *Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, do świętych w Efezie i wierzących w Chrystusa Jezusa: 2 Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. 3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec*

*Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; 4 W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości 5 **Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,** 6 Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. 7 W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, 8 Której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, 9 Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, 10 **Tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim,** 11 **W którym też przypadło nam w udziale stać się jego częścią,** nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej, 12 Abyśmy się przyczyniali do uwielbienia chwały jego, my, którzy jako pierwsi nadzieję mieliśmy w Chrystusie. 13 W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, 14 Który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego. 15 Przeto i ja, odkąd usłyszałem o wierze waszej w Pana Jezusa i o miłości do wszystkich świętych, 16 Nie przestaję dziękować za was i wspominać was w modlitwach moich, 17 **Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego,** 18 **I oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego,** 19 **I jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego,** 20 **Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie** 21 **Ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;** 22 **I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła,** 23 **Który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.***

Brat Branham powiedział w kazaniu **PRZYSZŁY DOM 64-0802 49-1** *Wasze ciała są częścią tej ziemi. Wasze dusze są częściami Boga, Jego atrybutami, które ujawniły się tu na ziemi w ciele. To ciało ma zostać odkupione. Otóż dusza zostaje odkupiona, ponieważ znajdowała się w grzechu. Dlatego Bóg zstępuje i poprzez **proces usprawiedliwienia, uświęcenia i chrztu Duchem świętym dokonuje odkupienia waszej duszy.** A ponieważ wy jesteście częścią tej ziemi, zostajecie przez nią także odkupieni. Wy znajdujecie się teraz w tym procesie. To wzrasta.*

I dlatego jeżeli jesteście częścią Boga, jesteście w stanie przyjąć zmysł samego Boga.

**Jan. 1:12** *Tym zaś, którzy go przyjęli,* (greckim odpowiednik do słowa przyjąć jest w tym miejscu Lambano, a to znaczy przeżyć albo przyjąć za swoją własność. A tym, którzy naprawdę go przyjęli, tym mówi) *dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego,* Więc są to ci wierzący, predestynowani od początku aby

wierzyć i przyjąć Jego. A On jest Słowem. Oni wierzą Jego słowu i wierzą w Jego Imię. A On im daje moc stać się synami... Więc, słowo moc użyte tutaj, nie jest odpowiednikiem greckiego słowa dunamis, które mówi o wspaniałej cudownej mocy, lecz raczej greckie słowo „exousia”, które oznacza moc do wyboru, lub moc do podjęcia właściwej decyzji.

A słowo *stać się* było przetłumaczone z greckiego słowa Ginomai, a to oznacza wytworzyć, lub zmanifestować. Dlatego, tym, którzy go przyjęli i otwarcie przyjęli Go, tych uzdolnił podjąć właściwą decyzję i stać się tym, czym byli na początku. Paweł powiedział w *Gal. 4:6 A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!*

Dlatego jeśli człowiekowi jest pozostawiony własny wybór, on pójdzie drogą śmierci. Lecz Bóg dał mu lub darował zdolność wiedzieć i zrozumieć. A ta zdolność podjąć dobrą decyzję odnośnie nauki Chrystusa nie jest dla każdego. Bo Jezus powiedział Nikodemowi, ci... *13 ci, którzy nie narodzili się z krwi, ani z woli ciała, ani z woli człowieka, lecz z Boga.* Więc On mówi o znówuzrodzeniu i powadze znówuzrodzenia, iż Bóg daje mu zdolność znać i zrozumieć królestwo Boże i czego ono dotyczy.

**37-4 CHRYSZTUS JEST TAJEMNICĄ 63-0728** *Znówuzrodzenie jest Chrystusem, jest objawieniem. Bóg objawił wam tę wielką tajemnicę, a to jest znówuzrodzenie. Więc, co zrobicie, to kiedy złączycie wszystkie grupy, gdzie objawienie jest w doskonałej harmonii, a Bóg wyraża się przez Jego Słowo przez to samo działanie, te same sprawy, które on wykonał, manifestując Słowo? O, gdyby Kościół tylko poznał swoją pozycję. On ją pozna pewnego dnia. Zatem, zachwycenie nastanie, kiedy on się dowie, kim jest.*

Pochylmy nasze głowy i nasze serca do modlitwy.